



PEREGRY NACJE MIĘDZY KULTUROWE

KSIEGA JUBILEUSZOWA
DEDYKOWANA
PROF. TADEUSZOWI
PALECZNEMU

PEREGRYNACJE
MIĘDZYKULTUROWE

PEREGRYNACJE MIĘDZYKULTUROWE

Pod redakcją

Magdaleny Banaszkiewicz,
Moniki Banaś,
Franciszka Czecha,
Anny Dudy i Karoliny Golemo



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Magdalena Banaszkiewicz

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-4020-6308>

 m.banaszkiewicz@uj.edu.pl

Monika Banaś

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-6542-4053>

 monika.banas@uj.edu.pl

Franciszek Czech

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-9499-4007>

 franciszek.czech@uj.edu.pl

Anna Duda

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-9902-7929>

 ania.duda@uj.edu.pl

Karolina Golemo

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-5728-9587>

 karolina.golemo@uj.edu.pl

© Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ,
individual authors and Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzent

dr hab. Urszula Kusio prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Sabak

Projekt okładki

Marta Jaszczyk

ISBN 978-83-8368-299-0 (druk)

ISBN 978-83-8368-300-3 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383683003>

Na okładce wykorzystano projekt Profesora Tadeusza Palecznego, fot. dr Anna Duda

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

OD PRZYJACIÓŁ, UCZNIÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW	9
---	---

I. EKSPLORACJE KONCEPCYJNE

ANDRZEJ PORĘBSKI

Z SOCJOLOGIĄ NA TY... CZYLI JAK KRÓLOWA NAUK POTRAFI WIĄZAĆ LUDZKIE ŻYCIORYSY	15
--	----

LESZEK KORPOROWICZ

ANIMOWANIE TEORII.....	23
------------------------	----

BOGDAN SZLACHTA

KILKA UWAG HISTORYKA MYŚLI POLITYCZNEJ O POTRZEBIE BADANIA NAPIĘĆ MIĘDZY TYM, CO UNIWERSALNE, I TYM, CO PARTYKULARNE (TAKŻE NARODOWE).....	37
--	----

SYLWIA JASKUŁA-KORPOROWICZ

EWOLUCJA RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH W ERZE TRANSFORMACJI TECHNOLOGICZNYCH.....	47
--	----

KINGA ORZEŁ-DEREŃ

PEDAGOGIKA DIALOGU JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNYCH RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH.....	71
---	----

MONIKA BANAŚ

O EMPATII W NAUCE WEDŁUG ANNY KINGSFORD	89
---	----

II. KU WIELOKULTUROWOŚCI

KATARZYNA WARMIŃSKA

TATARZY POLSCY – PAMIĘĆ, PRZESZŁOŚĆ I ETNICZNOŚĆ.....	103
---	-----

MAŁGORZATA KOŁACZEK, JOANNA TALEWICZ

ALE STRACH, KTÓRY BYŁ W TOBIE, PRZEPŁYWA DO DZIECI Z MLEKIEM MATKI – MILCZENIE I MIĘDZYPOKOŁENIOWA TRAUMA ROMÓW I SINTI	121
--	-----

MAJA PRADELLE

- OBRAZ KULTURY I PROJEKT ASYMILACJI RDZENNEJ LUDNOŚCI CHILE
 ZAPREZENTOWANE PRZEZ IGNACEGO DOMEYKĘ W KSIĄŻCE
 PT. *ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY*149

WAWRZYNIEC KONARSKI

- POLAK O CELTACH, CZYLI UWAGI WŁASNE O DEMITOLOGIZACJI
 WYBRANYCH CECH WIZERUNKOWYCH IRLANDII I IRLANDCZYKÓW161

FRANCISZEK CZECH

- RASA, ETNICZNOŚĆ I RELIGIA W FILIPIŃSKIM PROCESIE NARODOWO-
 TWÓRCZYM179

III. PODRÓŻE PO TEKSTACH KULTURY**BARBARA WEŻGOWIEC**

- MIĘDZY MAPĄ I WYOBRAŹNIĄ – ANALIZA PORÓWNAWCZA ATLASU LĄDÓW
 NIEBYŁYCH EDWARDA BROOKE’A – HITCHINGA I ATLASU WYSP
 ODLEGŁYCH JUDITH SCHALANSKY 201

EWA BUJWID-KUREK

- KULTURA NARODOWA DETONATOREM NIENAWIŚCI? PRZEMYSŁENIA
 INSPIROWANE LEKTURĄ ESEJÓW IVANA ČOLOVICIA 217

ELŻBIETA BINCZYCKA-GACEK

- STILL AIN’T NO BLACK IN THE UNION JACK? – AFRO-BRYTYJSKOŚĆ
 W TWÓRCZOŚCI CZARNYCH AUTORÓW Z WIELKIEJ BRYTANII
 NA PRZYKŁADZIE DOTTIE ABDULRAZAKA GURNAHA233

JAKUB KOŚCIÓŁEK

- ŻOŁNIERZE NA NIE SWOJEJ WOJNIE. LOSY AFRYKAŃSKICH UCZESTNIKÓW
 WOJEN ŚWIATOWYCH WE FRANCJI I ICH OBRAZ W FILMIE *CAMP DE
 THIAROYE* 247

PIOTR KLETOWSKI

- CZY KILLER MOŻE BYĆ BUDDĄ? ANALIZA RELIGIJNYCH INSPIRACJI
 KINA HONGKOŃSKIEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU *PŁATNY MORDERCA
 JOHNA WOO* 265

JADWIGA ROMANOWSKA

- TRANSKULTUROWE MOMENTY W PRAKTYCE TAŃCA FLAMENCO 281

IV. MIEJSCA PODRÓŻY

MAGDALENA BANASZKIEWICZ

PODRÓŻ NIEOSWOJONA..... 293

ELŻBIETA WIĄCEK

RZYM – PODRÓŻ SŁUŻBOWA 303

ADAM ŻALIŃSKI

CZKAŁEM NA ZIMĘ. WŚRÓD POLAKÓW W KAZACHSTANIE..... 315

KAROLINA GOLEMO

LIZBONA. MIASTO MIĘDZYKULTUROWYCH PRZEPŁYWÓW..... 335

ANNA DUDAYELLOWSTONE DUTTON RANCH W MRĄGOWIE. W OCZEKIWANIU
NA KOLEJNY SEZON 351**BOŻENA PĘKAŁA**

TAJEMNICE LIBERTY ISLAND. ROZMOWY Z WOLNOŚCIĄ 361

V. TERRA INCOGNITA

RENATA HOŁDAKTO STRASZY W CHICAGO? O DUCHACH I KLASYCZNYCH LEGENDACH
MIEJSKICH..... 373**PAWEŁ PLICHTA**„STULTORUM PLENA SUNT OMNIA” – STULTITIA SICUT CULTURAE
HEREDITATEM 391**JAROSŁAW ROKICKI**MIMETYCZNA REINTERPRETACJA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ –
REFLEKSJE METODOLOGICZNE 417**KAROLINA KOSYNA**

TOŻSAMOŚĆ WIRTUALNA A RELACJE MIĘDZYKULTUROWE..... 443

NATALIA OŻEGALSKA-ŁUKASIKSZTUCZNA INTELIGENCJA NA KULTUROWYM ROZDROŻU. W POSZUKIWANIU
RÓWNOWAGI MIĘDZY INNOWACJĄ A SPRAWIEDLIWOŚCIĄ
ALGORYTMICZNĄ 455

BIOGRAMY 471

MONIKA BANAS 

Uniwersytet Jagielloński
Instytut Studiów Międzykulturowych
monika.banas@uj.edu.pl

O EMPATII W NAUCE WEDŁUG ANNY KINGSFORD

Esej poświęcony jest postaci słabo znanej przeciętnemu czytelnikowi. Postaci wyjątkowej, wyprzedzającej epokę, w której przyszło jej żyć. Warto przywołać Annę Kingsford oraz jej dorobek naukowy chociaż w krótkim eseju, mimo że zasługuje na pracę znacznie szerszą i pogłębioną. Dlaczego? Powodów jest kilka. Pierwszy to odwaga podejmowania działań kontestujących powszechnie uznane (akceptowane przez większość środowiska naukowego) praktyki określane jako akademickie; drugi – to przekonanie o konieczności wyznaczania alternatywnych (w stosunku do powszechnie uznanych) dróg poszukiwania prawdy, trzeci – bezkompromisowe przekonanie o konieczności włączenia czynnika emocyjnego (dokładnie: empatii) do badań naukowych; czwarty – domaganie się praw dla kobiet, dzieci i zwierząt.

W drugiej połowie XIX wieku powyżej nakreślony *opus moderandi* należał do rzadkości, zwłaszcza kiedy działającym aktorem była kobieta. Anna Kingsford łączyła w sobie wiele cech odważnej i przedsiębiorczej naukowczyni, świadomie stawiającej opór utartym regułom nie tylko wiktoriańskiej Anglii, ale także kontynentalnej Europy.

Urodzona w bogatym domu o tradycjach kupieckich, otrzymała solidne wykształcenie, które pozwoliło jej w późniejszym czasie podjąć studia medyczne w Paryżu. Czas dzieciństwa i wczesnej młodości spędziła w Essex (dziś część Londynu), w gronie sześciu braci oraz troskliwych rodziców. Ojciec, John Bonus,

mimo licznych obowiązków związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, zapewniał wszystkim swoim dzieciom dostęp do dobrze wyposażonej biblioteki, w której zwłaszcza Anna znalazła dla siebie przyjazną przestrzeń. Oddawała się lekturze książek, prowadziła dysputy z braćmi, kształtując tym samym swój – jak się później okazać miało – buntowniczy charakter. Zamiłowanie do słowa czytanego przerodziło się bardzo szybko w potrzebę pisania. Jej pierwszy wiersz powstał, kiedy miała dziewięć lat, a już cztery lata później napisała powieść *Beatrice: a Tale of the Early Christians* o męczeństwie pierwszych chrześcijan. Dzieło znalazło wydawcę i zostało opublikowane w 1863 roku.

W pamiętnikach, typowych dla młodych dziewcząt, pisała wylewnie o swoich uczuciach. Cieszyły ją piękne krajobrazy, krople deszczu, promienie słoneczne odbijające się w tafli jeziora, śpiew ptaków czy dzikie zwierzęta obserwowane podczas przejażdżek za miasto. Wrażliwość, wynikająca zapewne z wrodzonej dyspozycji Anny oraz otrzymanego wychowania, znalazła odbicie w procesie kształtowania się szczególnego oglądu świata. Częste odwoływanie się do sfery emocjonalno-duchowej było zwiastunem postawy łączącej dwie odmienne tradycje: *stricte* naukową z ezoteryczną. Duch epoki wiktoriańskiej przenikał niemal każdą sferę ówczesnego świata doświadczającego przyspieszonych zmian, tak mocno asocjowanych z postępem technicznym, wiarą w ludzkie możliwości, odsunięciem religii na dalszy plan, bogów zaś skazujących na niebyt (Nietzscheańskie: „Bóg umarł”).

Intelektualna atmosfera tamtego czasu prześlągnięta była naukowym naturalizmem, materializmem, neoplatonizmem, teozofią, hermetyzmem, spirytualizmem, ezoteryką oraz okultyzmem¹. Nurty te konkurowały między sobą, walcząc o palmę pierwszeństwa w najlepszym, jak najbardziej trafnym tłumaczeniu świata, który już wtedy coraz bardziej dywersyfikował się pod względem gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturowym.

Zmiany te dostrzegała nasza bohaterka. Pisała i mówiła o nich, próbując wypracować – jej zdaniem – najlepszą drogę nie tylko dla niej, ale także dla innych ludzi. Drogę właściwego, w znaczeniu dobrego, życia, opartego na równowadze tego, co fizyczne i duchowe. Empatia – objawiająca się w szczególnej wrażliwości na poznawanie prawdy – skierowała uwagę młodej Bonus (jeszcze nie Kingsford) w stronę subiektywnej reinterpretacji chrześcijaństwa. Proces ten

¹ A. Butler, *Anna Kingsford. Scientist And Sorceress*, [w:] *Repositioning Victorian Sciences. Shifting Centres in Nineteenth-Century Thinking*, eds. D. Clifford, E. Wadge, A. Warwick, M. Willis, Anthem Press, London 2006, s. 59-61, *Anthem Nineteenth-Century*.

zapoczątkowany krytycznym namysłem nad instytucjonalizacją wiary przechodził kilka etapów, otrzymując dojrzałą formę już wtedy, kiedy Anna została mężatką. Zamażpójście nie było formalnym ukoronowaniem uczuciowego związku, raczej rutynowym etapem w życiu większości młodych kobiet – rodzajem ucieczki od nachalności niechcianych absztyfikantów. Algernon Kingsford był anglikańskim pastorem, ale przede wszystkim wyrozumiałym małżonkiem, akceptującym intelektualną niezależność żony. Ze spokojem przyjął konwersję Anny na katolicyzm, co nastąpiło w 1870 roku². W protestanckiej Anglii przejście na katolicyzm, zwłaszcza kobiety, wymagało odwagi i ugruntowanego przekonania, że ta właśnie droga jest właściwa, by zbliżyć się ku Bogu.

Zmiana orientacji religijnej nie wynikała z pochopnej decyzji, lecz pogłębionego, długo prowadzonego namysłu nad istotą wiary, religii, człowieka, innych istot żywych, przyrody nieożywionej oraz samego Stwórcy. Stało się to na skutek żarliwego zainteresowania duchowością chrześcijańską oraz mistycyzmem. Kingsford była zafascynowana mistycznymi aspektami katolicyzmu, które stały się jej bliskie dzięki wizjom sennym, jakich doświadczała. W pamiętniku z lat młodości zapisała sen, w którym była lisem uciekającym przed sforą psów, szczutych przez myśliwych. Bardzo ją ta wizja poruszyła i wstrząsnęła „realnością”. Zanoćowała, że „czuła” przerażenie, ogromny strach, próbując uciec przed śmiercią. Sen ten odnalazł odzwierciedlenie w głoszonych później przez Annę postulatach objęcia zwierząt ochroną, zabezpieczenia ich praw do życia i dobrostanu.

Zainteresowania mistycyzmem i duchowością chrześcijańską odcisnęły ślad w dziele pod tytułem *The Perfect Way* (1881), napisanym wspólnie z Edwardem Maitlandem, długoletnim współpracownikiem i towarzyszem podróży odbywanych wspólnie po Europie kontynentalnej. Autorzy stawiali tezę o konieczności rewizji nauki Kościoła oraz nowej interpretacji religii chrześcijańskiej, co było ich zdaniem konieczne dla duchowego odrodzenia ludzkości. Wskazywali na deformacje, jakim uległo chrześcijaństwo na przestrzeni dziejów. Pod wpływem czynników różnej natury stało się ono swoistego rodzaju trawestacją pierwotnej idei. Odchodzenie od prawdziwej istoty tej religii doprowadziło wyznawców oraz

² S. Hart, *Anna Kingsford – Her Life And Work*, John M. Watkins, London 1930, s. 5; https://annakingsford.com/english/Biographical_Information_and_Biographies/Texts/IBB-I-HartAnnaLife.htm.

samych kapłanów do stopniowego zatracania poczucia duchowego bezpieczeństwa, dryfowania w stronę złej magiczności³.

Zagadnienie magii nie było Kingsford obce ani też nie kojarzyło się całkowicie negatywnie. Autorka rozróżniała magię rzeczywistą oraz zachodnią. Tę drugą potępiała i uważała za wielkie zło to, że przeniknęła ona także do świata nauki, mocno zorientowanego na racjonalność, dyktat ludzkiego rozumu, niepotrzebującego żadnej wyższej instancji poza samym sobą. Magia prawdziwa (duchowa alchemia) natomiast służyła człowiekowi, prowadząc go bezpiecznymi ścieżkami do prawdy wyznaczonej przez boski pierwiastek⁴.

Anna była przekonana, że równolegle do świata fizycznego istnieje świat duchowy, a przejście między nimi jest możliwe przez introspekcję oraz magię prawdziwą. Dzięki introspekcji, do której konieczne jest wyciszenie – oddalenie od zgiełku codzienności – oraz dzięki praktykom magicznym, człowiek może udać się w podróż odsłaniającą najgłębsze pokłady duchowości. To w nich, przez osiągnięcie odmiennego stanu świadomości, możemy się zanurzyć w przestrzeń, w której obecny jest boski pierwiastek. W ten sposób człowiek zbliża się do tego, co transcendentalne, poznaje prawdę o wszechświecie i o sobie samym.

To szczególne podejście wyrastało z dwóch źródeł: teozofii oraz hermetyzmu, postrzegających jedność wszystkich religii oraz duchowych tradycji, a tym samym jedność wszystkich stworzeń. Stąd w fuzji teozofii i hermetyzmu, co odnajdujemy u Kingsford, eksponowane są aspekty reinkarnacji, karmy, jedności umysłu ducha i ciała oraz alchemii i magii jako sposobów osiągania wiedzy oraz realizowania drogi duchowego rozwoju.

W epoce późnowiktoriańskiej szczególnie cenne we wspomnianym wyżej kontekście były osoby cierpiące na różnego rodzaju dolegliwości natury psychosomatycznej. Uznawano je za predestynowane do pośredniczenia w przekazywaniu informacji między światami: realnym oraz idealnym, spirytualnym. Przypadłości takie jak bóle głowy, migreny, omdlenia, melancholia, depresja czy nawet schizofrenia stanowiły z jednej strony obciążenie, a z drugiej niezwykłą dyspozycję. Fizyczne bolączki *medium*, jakkolwiek uciążliwe dla samej osoby, stawały się szczególnym darem, wyróżnieniem, zdolnością komunikowania się z innym wymiarem, niedostępnym dla zwykłych, „zdrowych” ludzi.

³ A. Kingsford, E. Maitland, *The Perfect Way Or The Finding of Christ*, John M. Watkins, London 1923, s. 64-93.

⁴ *Ibidem*, s. 154-159.

Osobliwe stany mentalne doświadczane przez Annę zapoczątkowane zostały wizją świętej Marii Magdaleny, która miała się naszej bohaterce objawić we śnie. Zdarzenie to ostatecznie skłoniło ją do podjęcia decyzji o porzuceniu protestantyzmu na rzecz katolicyzmu.

Wizje senne dotyczyły nie tylko postaci biblijnych. Odnosiły się także do postaci ludzkich i zwierzęcych. Powracające motywy animalistyczne skutkowały przejściem Anny na wegetarianizm. Odrzucenie diety zawierającej produkty odzwierzęce stało się naturalnym i logicznie zrozumiałym etapem osiągnięcia coraz wyższego poziomu świadomości – wznoszeniem się na poziom, na którym przemoc fizyczna i psychiczna, życie kosztem innego życia są odrzucane jako złe, brutalne oraz z gruntu prymitywne i barbarzyńskie.

W pracy zatytułowanej *The Perfect Way in Diet. A Treatise Advocating a Return to the Natural and Ancient Food of our Race*, która ukazała się w Londynie w 1880 roku, autorka identyfikuje główne przyczyny zapaści fizycznej, duchowej i moralnej ówczesnych warstw zamożnych. Wymienia m.in. brak umiaru w jedzeniu, przywiązanie do potraw mięsnych, które nie dość, że szkodzą, to są dodatkowo pochodną hańbiących aktywności (ubojnie i rzeźnie), spożywanie alkoholu – trucizny uszkadzającej organy wewnętrzne, okazjonalnej aktywności fizycznej. Znacząca część przywoływanej pracy zawiera pochwałę diety roślinnej jako zalecanej dla utrzymania zdrowia, a nawet sposobu radzenia sobie z chorobami. Wegetarianizm był w przekonaniu Kingsford nie tylko praktyką szlachetnego życia, ale także drogą ku moralnej doskonałości, przejawiającej się w empatii dla zwierząt.

Przesłanie zawarte w książce znalazło szeroki odzew nie tylko w rodzinnym kraju Anny, ale także za granicą. Zwolennicy i przeciwnicy postulatów odejścia od krwawych rytuałów – jak nazywała je autorka – toczyli spory na łamach gazet, w obrębie uniwersytetów i w prywatnych salonach. Jedni uważali, że dezyderaty są nazbyt odrealnione, bazują na fałszywych przesłankach, wspartych osobistymi (a więc nieobiektywnymi) przeżyciami egzaltowanej aktywistki; drudzy, natomiast, wydawali się rozumieć rodzącą się ideę szczególnie pojmowanego humanizmu, już nie klasycznego, lecz nowoczesnego, coraz bardziej odchodzącego od renesansowych założeń, włączającego elementy emotywne w proces poznawania prawideł rządzących światem.

Dostrzeganie niesprawiedliwości objawiającej się w przedmiotowym traktowaniu istot żywych, w tym nie tylko zwierząt, ale także kobiet, dzieci oraz osób pochodzących spoza cywilizacji tzw. Zachodu, stało się przyczyną rosnącej aktywności Anny Kingsford jako aktywistki, feministki, reformatorki. Korzystając

z przywileju bycia urodzoną w bogatym domu, przeniosła się w 1873 roku do Paryża, podejmując studia medyczne, by lepiej zgłębić interesujące ją tematy. Studia w stolicy Francji były wymuszone faktem, że w Wielkiej Brytanii kobiet nie dopuszczano do studiów medycznych.

Pobyt w stolicy Francji stał się prawdziwym koszmarem. Kingsford trafiła do zespołu kierowanego przez Ludwika Pasteura. Patrząc na jego praktyki naukowe, nadała uczonemu przydomek Belzebuba, Księcia Ciemności oraz Demona Wiwisekcji. Używała tych określeń podczas odczytów wygłaszanych na zaproszenie środowisk sprzeciwiających się przedmiotowemu traktowaniu zwierząt.

Cieszący się sławą, powszechnie szanowany francuski badacz był dla Kingsford uosobieniem okrucieństwa, barbarzyńcą, żądnym krwi sadystą. Dokonywał wiwisekcji m.in. na psach, owcach czy królikach, bez zastosowania znieczulenia, krojąc je żywcem, niewzruszony przeraźliwym wyciem cierpiących istot. Jazgot cierpienia i umierania w męczarniach był nie do zniesienia dla samej Anny, ale także dla mieszkańców budynków sąsiadujących z gmachem instytutu, w którym przeprowadzano doświadczenia⁵.

Pasteur nie był odosobniony w opisanych wyżej praktykach. Miał równych sobie współpracowników, m.in. Claude'a Bernarda, naukowca eksperymentującego z oddziaływaniem wysokich oraz niskich temperatur na żywe ciało. Zwierzęta doskonale się do tego – jego zdaniem – nadawały. Podobne testy i eksperymenty podejmowane były także w innych ośrodkach naukowych, a Francja nie była tutaj wyjątkiem. Wszystko to bowiem czyniono w imię tak zwanego dobra ludzkości, w imię postępu i nauki będącej jednym z obszarów realizowania ludzkich ambicji, wizjonerskich projektów i marzeń oraz – zdawałoby się – niczym nieograniczonych możliwości. Ignorancja oraz towarzyszący jej brak empatii stanowiły zabójczą – dosłownie i w przenośni – parę, która sprowadzała człowieka do roli *monstrum*, drwiącego z życia, bo traktującego je przedmiotowo i bez szacunku. Taki obraz wyłania się z krótkiego opowiadania autorstwa Kingsford. W *The City of Blood* opisane zostaje miasto spływające krwią ofiar: zwierząt, kobiet, dzieci. Główna bohaterka próbuje wydostać się z koszmarnego miejsca, w którym domy przypominają więzienie, a drzwi i okna są pozbawione klamek, by uniemożliwić ucieczkę. Desperację wzmacnia świadomość, że nie ma

⁵ D. Rudacille, *The Scalpel and the Butterfly. The Conflict Between Animal Research and Animal Protection*, University of California Press, Berkeley 2000, s. 35-36; A. Kingsford, *Vivisection*, „Nature” 1882, no. 25, s. 482-483, <https://doi.org/10.1038/025482b0>, dostęp: 13.03.2025.

ratunku, podobnie jak nie mają szansy na ratunek zwierzęta zamęczane w realnym świecie naukowców – rzeźników – magów.

Postać maga, czarnoksiężnika i jednocześnie naukowca przybrała formę rzeczywistych pracowników ośrodków badawczych, instytutów medycznych oraz uniwersytetów. Dla Anny Kingsford to właśnie osoby takie jak: Pasteur, Bernard, Richet czy Magendie byli współczesnymi czarnoksiężnikami, składającymi ofiary z niewinnych istot. Angielka widziała w nich współczesnych barbarzyńców, tyle że przebranych w nowoczesne szaty, otoczonych niezasłużonym uznaniem i podziwem. Fałszywa fascynacja rodziła się z niepojmowania istoty zła zakamuflowanego pod hasłami dobra wyższego rzędu.

Jak zatem przeciwstawić się medycynie, która jednak niosła pożytek ludziom, choć kosztem innych żywych istot? Rozwiązaniem proponowanym przez Kingsford była fizyczna eliminacja „magów”, w tym przede wszystkim osławionego Pasteura. Należało to uczynić wysiłkiem woli, czerpiąc z bogatego rezerwuaru wiedzy ezoterycznej, magicznej (w sensie magii prawdziwej, będącej opozycją do magii złej, zdeformowanej). Strategia ta, wpisana w praktyki okultystyczne, była znana szeroko w środowiskach ezoterycznych ówczesnej Europy. Francuski nurt okultystyczny, firmowany nazwiskiem Eliphasa Léviego (właśc. Alfonsa Constanta), był ruchem intelektualnym opartym na wierze w ponadnaturalne możliwości ludzkiej woli sprzężonej z pierwiastkiem transcendentnym. Anna, przebywająca w owym czasie w Paryżu, nie pozostała obojętna wobec alternatywnego podejścia oferującego wzbogacenie nauki o element rytualnej (w sensie prawdziwej) magii. Miało to zagwarantować większą skuteczność w osiągnięciu celu, którym mogło być zarówno poznanie tego, co dla ludzkich zmysłów niedostępne, jak i zrealizowanie konkretnego przedsięwzięcia, np. eliminacja wroga.

Angielka uczęszczała na specjalne kursy doskonalenia woli, umiejętności panowania nad nią oraz realnego oddziaływania na odległość poprzez myśl. Miała ku temu predyspozycje. Będąc wątłego zdrowia, często sięgała po różnego typu medykamenty, okresowo zaburzające normalną percepcję, co było poczytywane jako swoistego rodzaju charyzmat.

Podczas jednej z prób sterowania wolą zdołała „uderzyć” w Bernarda na tyle skutecznie, że ten po kilku dniach niedomagań zmarł. Przyczyną zgonu, jak się później okazało, była przewlekła choroba nerek, co jednak nie przeszkodziło

najbliższemu środowisku dawać wiarę w nadnaturalnego moce sprawcze „akademickiej klątwy”⁶.

Po śmierci Bernarda Kingsford ostatecznie uwierzyła w swoją moc. Tym bardziej zaczęła się skupiać na usunięciu głównego oponenta, anty-bohatera, Ludwika Pasteura. Ten jednak, z przyczyn nieznanych Annie, funkcjonował bez przeszkód, nadal realizując swoją misję. Nie widząc pożądanych efektów, zwróciła się do Samuela MacGregora Mathersa z prośbą o dodatkowe nauki wtajemniczenia. Otrzymała radę, aby wykorzystać energię zamęczonych zwierząt, przysposobić ją sobie, połączyć z własną wolą i skierować w stronę przeciwnika. Po jakimś czasie praktykowania tych zaleceń Angielce „udało się” uśmiercić kolejnego wiwisekjonistę. Nie był nim jednak Pasteur, lecz Paul Bert, równie gorliwie zaangażowany w uprawianie nauki⁷.

Powyższe udane oraz nieudane przedsięwzięcia eliminowania „rzeźników” ulokowanych w strukturach akademickich odbiły się na zdrowiu Anny. Zaczęła niedomagać bardziej niż kiedykolwiek. Skarżyła się na coraz częstsze bóle głowy, ogólne osłabienie i melancholię. Zmarła 22 lutego 1888 roku, w wieku zaledwie 41 lat. Zdiagnozowaną przyczyną śmierci było zapalenie płuc, które rozwinęło się stopniowo z zaziębienia.

Anna Kingsford próbowała łączyć dwie tradycje odległe w czasie, lecz bliskie fundamentalnym założeniom o pokrewieństwie wszystkich istot jako bytów stworzonych przez istotę boską, niepoznawalną ludzkimi zmysłami. Człowiek, jako byt najbardziej rozwinięty i zaawansowany, może zbliżyć się do niej nie tyle na drodze racjonalnej, co emocjonalnej, znajdując oparcie w wierze. W tej perspektywie neopłatońskie pojmowanie świata zostało złączone z późnoudziętnastowiecznym – przesyconym magią, ezoteryką, mistycyzmem, spirytualizmem oraz innymi prądami stanowiącymi przeciwwagę (lub antidotum) dla świata „zachłystującego się” mechanizacją, industrializacją, rosnącym tempem rozwoju gospodarczego.

Bohaterka niniejszego eseju to aktywistka, orędowniczka praw istot słabszych, pomijanych, ignorowanych, zapominanych czy wręcz nieszanowanych przez tych, którzy mają władzę. Kingsford stała się symbolem kobiety zależnej od regulacji prawnych ustanawianych przez mężczyzn. Mogła jednak, uciekając w stronę ezoteryki i spirytualizmu, korzystać z innego rodzaju władzy,

⁶ A. Butler, *op. cit.*, s. 66-67.

⁷ A. Kingsford, *op. cit.*, s. 482-483.

niedostępnej dla zdecydowanej większości społeczeństwa. Wspominała o tym w kilku pracach poświęconych roli kobiety w wiktoriańskiej Anglii. Jedną z nich jest *Health, Beauty, And The Toilet. Letters To Ladies From A Lady Doctor* z 1886 roku. Zawiera wiele cennych porad adresowanych *stricte* do kobiet; jest użytecznym podręcznikiem dostarczającym młodszym oraz starszym czytelniczkom wskazówek dotyczących zdrowego życia, właściwej organizacji zajęć w ciągu dnia, pielęgnacji ciała i duszy, unikania chorób, wystrzegania się szkodliwych relacji towarzyskich, właściwego ubioru dopasowanego do kontekstu sytuacyjnego.

Wśród porad typowych i dość oczywistych pojawiają się także takie, które z perspektywy początków XXI wieku wydają się niezwykle nowatorskie jak na czas, kiedy były spisywane. Chodzi o kwestie klimatyczne. Autorka nie rozwodzi się bynajmniej nad zmianami pogody, ale skupia się na wpływie czynników atmosferycznych na fizyczne i psychiczne zdrowie człowieka. To holistyczne podejście jest typowe dla Kingsford. W ten sposób daje ona po raz kolejny świadectwo ujmowania rzeczywistości jako wspólnego uniwersum dzielonego przez całą gamę zróżnicowanych bytów ożywionych i nieożywionych. Myśl ta wyrażanie wybrzmiewa we wspomnianej księdze, która przy pierwszym oglądzie nie budzi skojarzeń z dziełem o głębokim przesłaniu humanistycznym, a przecież takim właśnie jest.

Anna Kingsford pozostawiła po sobie trwałe dziedzictwo w wielu kluczowych obszarach, które znacząco wpłynęły na kształt współczesnych społeczeństw zachodniej Europy. Była jedną z pierwszych kobiet w Wielkiej Brytanii, które zdobyły stopień naukowy w zakresie medycyny. Co ważne, ukończyła studia bez przeprowadzania wiwisekcji, co było niezwykle w tamtych czasach i świadczyło o głębokim zaangażowaniu Anny w etyczne uprawianie zawodu.

Była gorącą zwolenniczką wegetarianizmu i w swojej pracy doktorskiej pt. *The Perfect Way in Diet* szczegółowo omawiała oraz analizowała korzyści zdrowotne płynące z diety roślinnej, promując sposoby naturalnego leczenia dzięki odpowiednio dobranym pokarmom.

Niestrudzenie i gorliwie potępiała ówczesne praktyki doświadczalne oraz działała na rzecz ochrony zwierząt. Jej zaangażowanie w ruch antywiwisekcyjny przyczyniło się do zwiększenia społecznej świadomości na temat cierpienia zwierząt oraz konieczności wprowadzenia zmian w sposobie prowadzenia badań naukowych.

Kingsford była także mocno zaangażowana w działalność feministyczną. Domagała się praw dla kobiet, żądała dostępu do edukacji i kształcenia na poziomie wyższym, a także równouprawnienia w innych aspektach życia społecznego. Jej działania miały na celu poprawę sytuacji kobiet w społeczeństwie, umożliwiając im wykształcenie i podejmowanie pracy w zawodach w ogromnej większości dla nich niedostępnych.

Była aktywna w ruchu teozoficznym; założyła *Hermetic Society*, promując wiedzę ezoteryczną i duchowy rozwój jednostki. Jej prace w tej dziedzinie miały poszerzać horyzonty duchowe oraz intelektualne ówczesnych czytelników.

Wiele cennych pozycji: listów, wspomnień, przemówień etc. doczekało się opublikowania, ale już po śmierci autorki. Jest to jednak trwały ślad i warto go przywoływać, bowiem jej wkład w rozwój badań i eksperymentów medycznych, prawa kobiet i dzieci, prawa zwierząt, duchowości pozostaje niegasnącą inspiracją dla wielu.

Życie i działalność Anny Kingsford są świadectwem ogromnej pasji, którą było bezinteresowne pragnienie czynienia świata lepszym.

BIBLIOGRAFIA

- Butler A., *Anna Kingsford. Scientist And Sorceress*, [w:] *Repositioning Victorian Sciences. Shifting Centres in Nineteenth-Century Thinking*, eds. D. Clifford, E. Wadge, A. Warwick, & M. Willis, Anthem Press, London 2006, s. 59–61, *Anthem Nineteenth-Century*, s. 59–70, <http://www.jstor.org/stable/j.ctt1gxp-7s0.8>, dostęp: 12.02.2025.
- Ferguson Ch., *Anna Kingsford and the Intuitive Science of Occultism*, „Aries” 2021, no. 22 (1), s. 114–135, DOI: 10.1163/15700593-02201006.
- Hart S.H., *Anna Kingsford – Her Life And Work*, John M. Watkins, London 1930, https://annakingsford.com/english/Biographical_Information_and_Biographies/Texts/IBB-I-HartAnnaLife.htm, dostęp: 21.02.2025.
- Hart S.H., *Anna Kingsford and Vegetarianism*, „The Vegetarian Messenger & Health Review”, April 1931. https://annakingsford.com/english/Works_by_Anna_Kingsford_and_Maitland/Texts/01-OAKM-P-Pwaytxt.htm, dostęp: 13.01.2025.
- Kingsford A., *Health, Beauty and the Toilet: Letters to Ladies from a Lady Doctor*, London–New York 1886.
- Kingsford A., *The City of Blood*, [w:] *Dreams, Visions and Realities*, ed. S. Forward, University of Birmingham Press, Birmingham 2003.

- Kingsford A., *The Perfect Way in Diet. A Treatise Advocating a Return to the Natural and Ancient Food of our Race*, P. Kegan, Trench, London 1906 (wyd. I: 1881).
- Kingsford A., *Vivisection*, [w:] „Nature” 1882, no. 25, s. 482–483, DOI: 10.1038/025482b0.
- Kingsford A., Maitland E., *The Perfect Way Or The Finding of Christ*, John M. Watkins, London 1923.
- Merchant P., *Double Blessedness. Anna Kingsford and Beatrice*, [w:] *Women of Faith in Victorian Culture*, eds. A. Hogan, A. Bradstock, Palgrave Macmillan, London 1998, DOI: 10.1007/978-1-349-26749-1_4.
- Merchant P., *Magnifying Martyrdom. Annie Bonus’s Beatrice and the Victorian Vision of the Early Church*, „Recusant History” 1994, no. 22 (2), s. 222–230, DOI: 10.1017/S0034193200001886.
- Rudacille D., *The Scalpel and the Butterfly. The Conflict Between Animal Research and Animal Protection*, University of California Press, Berkeley 2000.
- White R., *The Strange Story of Anna Kingsford*, <https://thecabinetofcuriosity.net/2016/05/18/the-story-of-anna-kingsford/>, dostęp: 7.03.2025.

Abstract

ABOUT EMPATHY IN SCIENCE ACCORDING TO ANNA KINGSFORD

The text is dedicated to Anna Kingsford, a feminist, activist, and physician who lived in the second half of the 19th century. Her attitude, worldview, actions, and professional and social work were driven by the conviction of the necessity of incorporating empathy into scientific research. Observing the context of late Victorian England and France, she strongly criticized the then-common belief in the utilitarian treatment of living beings, who lacked the strength to defend themselves. She drew her arguments by combining currents of scientific materialism with Neoplatonism, Theosophy, Hermeticism, Spiritualism, and Esotericism. The result was an extraordinary sensitivity that allowed her to carry out her medical mission while fully adhering to the principle of *primo non nocere*.

Keywords: Anna Kingsford, feminism, science, empathy

Dążenie do uchwycenia choćby drobnej cząstki prawdy o ludziach zanurzonych w nieustannie zmieniającej się, pełnej sprzeczności i niejednoznacznej kulturze współczesnego świata można uznać za motyw przewodni intelektualnych przedsięwzięć Profesora Tadeusza Palecznego. Nieprzypadkowo w wielu swoich pracach konsekwentnie powraca On do spuścizny Floriana Znanieckiego postulującego, by prowadząc badania, korzystać ze współczynnika humanistycznego, który pozwala uchwycić rzeczywistość kulturową z perspektywy zwykłych ludzi.

Tytułowe peregrynacje nie są tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce. Pojęcie to ma znacznie głębszy sens i – nawet użyte poza kontekstem religijnym, gdzie odnosi się do uroczystego przenoszenia relikwii czy obiektów religijnych – konotuje doniosłość przemieszczania się jednostek, także między kulturami i wzorami myślenia. Pozwala postrzegać aktorów społecznych jako swoistych pielgrzymów, którzy, świadomi swoich celów, kroczą samodzielnie, lecz zarazem stanowią część całych przepełnionych symbolami dynamicznych wspólnot i przekraczają ich granice.

Z tych względów peregrynacje uczyniliśmy słowem-kluczem, wyznaczającym ramy dociekań zebranych w tomie, będącym formą wyrażenia wdzięczności Profesorowi Tadeuszowi Palecznemu za okazaną życzliwość oraz wszelkie inspiracje.



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-299-0

9 788383 682990